

# Jerzy Ostrowski

---

## Koncepcja duszpasterstwa w nauczaniu i posłudze duszpasterskiej księdza biskupa Jana Gurdy

---

Kieleckie Studia Teologiczne 4, 363-369

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Jerzy Ostrowski – Kielce**

## **KONCEPCJA DUSZPASTERSTWA W NAUCZANIU I POSŁUDZE DUSZPASTERSKIEJ KSIĘDZA BISKUPA JANA GURDY\***

W powyższym przedłożeniu zamierzam zaprezentować koncepcje duszpasterstwa w nauczaniu i posłudze biskupa dra Jana Gurdy. Przy pisaniu powyższego tekstu oparłem się zasadniczo na wykładach z teologii pastoralnej, prowadzonych przez długie lata w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach, na sprawozdaniach w niektórych księgach wizytacyjnych parafii oraz sprawozdaniach i artykułach publikowanych w „Kieleckim Przeglądzie Diecezjalnym”.

Kim był wspomniany dzisiaj przez nas kapłan i biskup? Dla nas prezbiterów, którzy korzystaliśmy z jego wykładów z teologii pastoralnej, a także z różnej pomocy duszpasterskiej i porady w Wydziale Duszpasterstwa Ogólnego ksiądz biskup Jan był przede wszystkim dobrym człowiekiem, który szanował siebie i innych. Wypowiadał często słowa: kapłan ma być pasterzem, sługą, a nie sędzią. Te określenia wynikały z jego osobistych przemyśleń, doświadczenia i zmieniającego się obrazu duszpasterskiej posługi Kościoła, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II.

Całość przedłożenia składa się z dwóch paragrafów. Pierwszy nosi tytuł: „Nauczyciel teologii pastoralnej”, drugi zaś „Duszpasterz i wizytator”.

### **Nauczyciel teologii pastoralnej**

W diecezji biskup Jan pełnił różne funkcje duszpasterskie. Przez piętnaście lat był asystentem ówczesnego biskupa ordynariusza, Jana Jaroszewicza. We wrześniu 1956 roku został mianowany referentem Wydziału Duszpasterstwa Kurii diecezjalnej oraz profesorem teologii pastoralnej w Seminarium Duchownym. Obie te funkcje sprawował do końca życia. Funkcja referenta Wydziału

---

\* Artykuł zamieszczony w KPD 1 (2003), s. 62–69.

Duszpasterstwa Kurii dopiero z nominacją księdza Jana Gurdy zaczęła istnieć w strukturze urzędów Kurii. Ks. dr Jan Gurda od samego początku pracy w Referacie był organizatorem wielu wydarzeń duszpasterskich w diecezji. Jakkolwiek z wykształcenia był moralistą, to jednak poprzez systematyczny udział w różnych ogólnopolskich kursach pastoralnych starał się dobrze przygotowywać do tej tak ważnej posługi Kościoła. Jeszcze przed nominacją na referenta Wydziału Duszpasterstwa ks. dr Jan Gurda ukończył kurs duszpasterstwa dla głuchoniemych. Wysłuchał wówczas 75 wykładów i uczestniczył w 120 ćwiczeniach z głuchoniemymi w Katowicach. Uczestniczył również w dorocznych spotkaniach duszpasterskich organizowanych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a potem przez Komisję Duszpasterską Episkopatu Polski. W dniu 11 września 1953 roku objął stanowisko wykładowcy etyki i socjologii w Kieleckim Seminarium Duchownym. W tym też roku podjął obowiązki wykładowcy teologii pastoralnej i prowadził je do końca roku akademickiego 1991/1992. Jest autorem 32 krótkich artykułów drukowanych na łamach „Kieleckiego Przeglądu Diecezjalnego”. W przeważającej części były one komentarzem do wydarzeń duszpasterskich o charakterze krajowym bądź diecezjalnym. Czas działalności dydaktycznej i duszpasterskiej księdza dra Jana Gurdy, a potem biskupa pomocniczego w Kielcach przypadł na bardzo trudny okres historii Ojczyzny i Kościoła. Najpierw II wojna światowa. Młody wówczas Jan czynnie włącza się w działalność na rzecz obrony godności człowieka. Bierze czynny udział w konspiracyjnej działalności Armii Krajowej. W 1944 roku wstępuje do seminarium, by rozpocząć studia i przygotowania do kapłaństwa. W 1949 roku wieńczy je święceniemi kapłańskimi. Już po święceniach, obok pracy na wikariacie w Mstyczowie i Wolbromiu, podejmuje studia w Krakowie, które uwieńczył tytułem magistra (1950), a potem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Stopień doktora z zakresu teologii moralnej uzyskał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Było to 16 lipca 1952 roku.

Trudne doświadczenia wynikające z okupacji Ojczyzny przez Niemców, a potem przez totalitaryzm komunistyczny, prześladowający Kościół i ludzi Kościoła, uczyły dojrzałości w patrzeniu na życie, ludzi i wydarzenia. Biskup Jan w swoich wypowiedziach i decyzjach zawsze był bardzo wyważony i praktyczny. Był człowiekiem Kościoła, kochał Kościół i człowieka. W swoich wykładach z teologii pastoralnej oraz w czasie różnych spotkań duszpasterskich odznaczał się prostotą, dobrocią i wrażliwością. W uprawianiu teologii pastoralnej nie był teoretykiem. W jego życiu, posłudze i uprawianej dyscyplinie teologii uwidaczniała się jasno pastoralna zasada: teolog pastoralista nie może być tylko teoretykiem uprawiającym teologię dla teologii. Jego zadaniem jest łączyć teorię z praktyką posługi duszpasterskiej. Biskup Jan w czasie wykładów z teologii pastoralnej przekonywał, że każda próba opracowania teorii duszpasterstwa w oderwaniu od praktyki duszpasterskiej Kościoła naraża ją

na urzeczowienie ideologiczne, na operowanie pojęciami i terminami, którym daleko do praktycznego zastosowania. Te dwie płaszczyzny uprawiania teologii w przypadku teologii pastoralnej są koniecznością, warunkiem jej przydatności dla Kościoła. Mówił, że teologia pastoralna jest nauką pragmatyczną, ponieważ łączy teorię z praktyką kościelną, rozwija wzorce oraz imperatywy działania duszpasterskiego.

Warto również zauważyć i to, że ta dziedzina teologii nie miała wielkich szans rozwoju w systemie komunistycznym. Nie była przecież nauką spekulatywną, lecz praktyczną. Zajmowała się Kościołem i jego działalnością duszpasterską. Mimo tych trudności i przeszkód, biskup Jan uczył adeptów do kapłaństwa, że powinni zawsze pamiętać, iż są duszpasterzami, sługami słowa, ołtarza, konfesjonau i katechezy. Mówił o tym językiem prostym, zrozumiałym i z przekonaniem. Znając język niemiecki, korzystał z naukowych opracowań pastoralnych autorów niemieckojęzycznych. Szczególnie często odnosił się jednak do takich pastoralistów, jak Noppel i Füglistner. Ich pogląd na podmiot posługi duszpasterskiej działalności Kościoła był nieco inny niż dzisiaj go rozumiemy. W latach sześćdziesiątych cieszył się on dużym zainteresowaniem pastoralistów. Zresztą i dzisiaj znajduje wielu zwolenników. Wspomniani autorzy w swoich założeniach teologiczno-pastoralnych dawali ograniczone możliwości co do udziału osób świeckich w duszpasterskim życiu Kościoła. Traktowali ich jedynie jako „możliwą pomoc w pasterskiej aktywności hierarchii”<sup>1</sup>. Za wspomnianymi autorami biskup Jan podawał słuchaczom, że „teologia pastoralna jest nauką, która jako główne zadanie ma ustalić zasady oraz podać środki do ich praktycznego przeprowadzenia, na mocy których zbawczy plan Jezusa Chrystusa jest wykonywany przez kapłanów, którzy budują Kościół poprzez włączanie dusz i zespalanie ich z Chrystusem” (cyt. z wykładów, 1982).

W swoich wykładach biskup Jan korzystał obficie z osiągnięć naukowych innego teologa pastoralisty. Był nim N. Greinacher. Wspomniany pastoralista mówił, że rozwój Kościoła zaczynał się od Kościoła – sekty, poprzez Kościół braterski (*Bruderschaftskirche*), następnie Kościół instytucję (*Anstaltskirche*) i Kościół ludowy (*Volkskirche*) po obecne dążenia do realizacji Kościoła wspólnoty (*Gemeinderkirche*)<sup>2</sup>. W ten sposób ukazywał pewną dynamikę rozwoju Kościoła. Kościół i dzisiaj podlega przemianom. Otwarcie się więc na nowe ujęcia teologiczne nauki o Kościele jest koniecznością.

Innym teologiem, który wydaje się znacząco wpływał na pastoralne poglądy biskupa Jana, był G. Ceriani, który teologię pastoralną omawiał w kon-

---

<sup>1</sup> Zob. także: R. Füglistner, *Die Pastoraltheologie als Universitätsdisziplin. Eine historisch-theologische Studie*, Basel 1951.

<sup>2</sup> Por. N. Greinacher, *Soziologische Aspekte des Selbstvollzuges der Kirche*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*, t. 1, Freiburg im. Br. 1964–1969, s. 413nn.

tekście trzech funkcji Chrystusa i Kościoła. Podmiotem ich realizacji była hierarchia i laikat. Uważał on, że teologia pastoralna jest nie tylko nauką, ale także sztuką w znaczeniu umiejętności stosowania zasad ogólnych wypracowanych przez teologa pastoralistę. Sugestie G. Cerianiego o metodzie teologii pastoralnej dzisiaj są nie do przyjęcia, ponieważ godzą w odrębność i samodzielność metodyczną teologii pastoralnej jako nauki i jej etapach badawczych<sup>3</sup>. Ważnym spostrzeżeniem jest fakt, że w swoich wykładach nie pomijał już wówczas bogatej polskiej literatury pastoralnej, jak: ks. Zagórski (*Teologia pasterska*, 1844), ks. Rogalski (*Teologia pasterska*, 1862), ks. Dembiński (*Teologia pasterska*, 1914), bp Nowowiejski (*Pastorologia*, 1931), czy ks. Z. Pilch (*Nauka pasterzowania*, 1939).

W niedługim czasie przyszedł czas soborowej nauki o Kościele. Biskup Jan korzystał ze wskazań Soboru. Korzystał już obficie z literatury polskiej, a szczególnie z książek polskiego pastoralisty, ks. F. Blachnickiego. Przejęty wskazaniem Soboru Watykańskiego II oraz wykładami ks. F. Blachnickiego biskup Jan podejmował w czasie wykładów i spotkań z księżmi wątek Kościoła jako wspólnoty<sup>4</sup>. Obficie korzystał również z teologicznych rozważań austriackiego teologa pastoralisty, ks. Ferdynanda Klostermanna. Dość dokładnie na wykładach biskup Jan omawiał sprawę duszpasterstwa, artykułując zmiany warunkujące realizację tej posługi. Mówił o laicyzacji, którą określał jako „zorganizowane działanie zmierzające do przyspieszenia procesu zeświecczenia”. Innym tematem artykułowanym przez bpa Jana było zjawisko powstających i rozwijających się sekt. Podkreślał, że one osłabiają duszpasterskie oddziaływanie Kościoła i stąd potrzeba czujności duszpasterza. Duszpasterz nie może czekać. On musi czynnie włączać się w życie religijne wiernych parafii. Nie do zastąpienia czymkolwiek jest konfesjonał, gdzie kapłan nie jest sędzią, ale na wzór Chrystusa pasterzem.

Dużą część swojego wykładu teologii pastoralnej poświęcał zagadnieniom związanym z tożsamością duszpasterza<sup>5</sup>. Podkreślał, że osobowość ka-

---

<sup>3</sup> Por. F. Blachnicki, *Problem metody w teologii pastoralnej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 6 (1973), s. 1–6.

<sup>4</sup> Rozwinięcie myśli o Kościele jako wspólnocie znajdujemy w artykule Księdza Biskupa zamieszczonym w księdze wydanej z racji Jubileuszu 250 lat Kieleckiego Seminarium Duchownego. W zakończeniu tego artykułu czytamy między innymi: „Sprawa ta jest zagadnieniem bardzo doniosłym, szczególnie w naszych polskich warunkach, wielostronnie uwarunkowanych i chyba jeszcze dłuższy czas musimy poczekać na jego rozwiązanie, które wymaga dokładnych wypracowań”. J. Gurda, *Kościół jako wspólnota*, w: *250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach. Księga Jubileuszowa 1727–1977*, Kielce 1977, s. 321.

<sup>5</sup> Por. J. Gurda, *Formacja teologiczno-pastoralna alumna w świetle nowszej literatury pastoralnej*, KPD 4–5 (1977), s. 156–165.

płana decyduje o jego pracy duszpasterskiej. Wskazywał na takie cechy kapłana, jak: duch modlitwy, posłuszeństwa, bezinteresowności i dynamizmu misyjnego. Uczył, że „w duszpasterstwie ważną rzeczą są metody, ale poza łaską Bożą najważniejszą sprawą jest osobowość kapłana” (wykłady). Wskazywał na środki stanowiące o tożsamości kapłana. Są to: codzienna Msza św. i modlitwa, przestrzeganie przepisów liturgicznych i dziękczynienie po Mszy św., codzienne rozmyślanie, czytanie duchowne, spowiedź kapłana, rekolekcje kapłańskie. W kilku wykładach omawiał także inne zagadnienia, jak: cnoty duszpasterzowania i stosunek kapłana do wiary. Cały cykl wykładów biskup Jan poświęcił parafii oraz jej funkcjom i zadaniom, a także trosce o dzieło powołań<sup>6</sup>.

Za czasów pontyfikatu Jana Pawła II, kiedy w Polsce powiało wolnością, biskup Jan Gurda diagnozował kondycję religijną Polaków i Polski. Mówił w czasie wykładów:

Czas jest trudny, a sytuacja złożona. Naród przeżywa kryzys, brakuje rzeczy materialnych. Duchowa kondycja Polaków również nie jest najlepsza. Z tej racji należy działać w duszpasterstwie dla pokoju wewnętrznego, postrzegać zagrożenia obejmujące ludzi wierzących, rodziny, młodzież, robotników i rolników (wykłady).

W dalszej części wykładu dla kleryków roku szóstego w seminarium biskup Jan przyznających się do wiary dzielił na dwie części: na katolików o religijności zamkniętej, tradycyjnej, na ogół stosujących się do wymagań Kościoła i na religijnie zaniedbanych, do których często dostęp był utrudniony albo nawet niemożliwy.

Diagnoza ta pozwoliła biskupowi Janowi na wypracowanie kilku praktycznych wniosków. Wskazywał, że należy: pogłębiać religijność tradycyjną i jej związek z moralnością, rozwijać parafialny ruch wspólnotowy, powoływać struktury parafialne i diecezjalne do pomocy w duszpasterstwie, zwracać szczególną uwagę na rodzinę, uaktywniać organizacyjnie duszpasterstwo młodzieży, rolników, robotników i inteligencji. W tym celu należy podawać wiernym pełną prawdę o człowieku odkupionym, którego nie można zrozumieć do końca bez Chrystusa. Chrystus już wkroczył w dzieje naszej Ojczyzny, należy Go szczególnie teraz zapraszać na następne lata. Chrystus w tajemnicy Odkupienia czyni człowieka dzieckiem Bożym, w pełni wolnym. Wolność jest miarą godności, ale i zadaniem. Aby żyć tymi prawdami, należy być wolnym od przeciwności wewnętrznych, grzechu. Ewangelizacja człowieka do takiej wolności wymaga wolności narodu. Naród jest wolny, gdy może kształtować swoją wspólnotę przez jedność kultury, języka i historii w oparciu o cywilizację miłości i prawdy. Biskup przypomniał o modlitwie

---

<sup>6</sup> Por. J. Gurda, *Natura i funkcja parafii*, KPD 5 (1989), s. 367–371.

papieża za Ojczyznę, papieskie wezwanie do modlitwy, by w Polsce na nowo podjęto dialog społeczny. Autentyczny dialog dałby społeczeństwu nadzieję na uczestnictwo w kształtowaniu swojego bytu<sup>7</sup>.

Teologia pastoralna nauczana przez księdza biskupa Jana Gurdę ewoluowała i uwzględniała nowe nurty myśli teologicznej pastoralistów, którzy podkreślali, że duszpasterska posługa Kościoła nie może być wypełniana bez czynnego zaangażowania ludzi świeckich. Biskup Jan pisał między innymi: „Dotychczasowe przekonanie, jakoby duchowni odgrywali czynną rolę w Kościele, podczas gdy świeccy mieliby być jedynie przedmiotem ich działalności, jest dziś nie do przyjęcia”<sup>8</sup>. Uczył także, że brak tożsamości kapłana osłabia duszpasterskie posługiwanie Kościoła. Ludzie potrzebują bardziej świadków aniżeli nauczycieli słowa. Chcą teologów duszpasterzy, a nie teoretyków technologii duszpasterskiej.

## Duszpasterz i wizytator

Biskup Jan w swojej duszpasterskiej posłudze odznaczał się tym, że często wyjeżdżał z posługą do parafii w diecezji, aby nie tylko spełniać zleconą przez biskupa ordynariusza misję wizytacji kanonicznej parafii, ale przede wszystkim wejść w duszpasterski kontakt z duszpasterzami i wiernymi. Być może nauczył się tego od biskupa Jana Jaroszewicza, ordynariusza diecezji kieleckiej, któremu przez piętnaście lat towarzyszył jako asystent (1958–1972).

Warto podkreślić, że wszystkie wizytacje i wyjazdy z posługą duszpasterską do parafii biskup Jan przygotowywał sumiennie i gorliwie. Dokładnie studiował przesłane wcześniej sprawozdania wizytacyjne. W czasie rozmów z duszpasterzami i wiernymi często odwoływał się do zdobytej w ten sposób wiedzy na temat poziomu i jakości życia religijnego wiernych.

Przed wizytacją prosił do siebie zainteresowanego proboszcza, omawiał z nim program wizytacji, pytał o istotne sprawy duszpasterskie i gospodarcze parafii. Czynił to po to, aby wizytacja kanoniczna miała skuteczny i owocny przebieg. W czasie wszystkich nabożeństw, w których uczestniczył, sam głosił słowo Boże. Przemawiał prosto, jasno i zwięźle, nawiązując do wydarzeń z życia duszpasterskiego parafii. W czasie wizytacji nigdy nie opuszczał błogosławieństwa dzieci. Pamiętał także o wizycie składanej wikariuszom pracującym w parafii, katechetom i pracownikom parafialnym. Osobiście dokonywał wizytacji kościoła i zakrystii. Chciał się przekonać, jaki porządek panuje w świątyni. Także parafialne punkty katechetyczne nie uchodziły jego uwadze. Spe-

---

<sup>7</sup> Por. J. Gurda, *Ogólnopolski program duszpasterski na rok 1984/85*, KPD 6 (1984), s. 410.

<sup>8</sup> Tamże, s. 410.

cialną troską otaczały siostry zakonne, pracujące w parafii jako katechetki czy organistki. W homilii podczas wizytacji kanonicznej podejmował często zagadnienia związane ze świętowaniem niedzieli. Mówił, że „dziś nie wystarczy dyskutować jedynie o modelu święcenia niedzieli, ale trzeba sięgnąć do najważniejszych źródeł wartości ludzkich i chrześcijańskich. Dziś bowiem chrześcijanin musi decydować, co jest najważniejsze w jego życiu, nie w słowie, ale w sferze realnego wyboru i decyzji”<sup>9</sup>. Pod koniec wizytacji parafii w dekanacie zbierał wszystkich księży proboszczów i wikariuszy na specjalną konferencję, w czasie której dzielił się z nimi swoimi spostrzeżeniami, analizował dokładnie uwarunkowania posługi duszpasterskiej, przekazując wskazania, jak należy pracować w danej wspólnotie parafialnej, aby wierni mogli pełniej uczestniczyć w życiu wspólnoty Kościoła i parafii.

Wizytacje miały charakter żywy. Troszczył się również o wspólnotę kapłańską, tak w wymiarze duchowym, jak też i intelektualnym. Dla księży w każdym roku organizował konferencje rejonowe. Były one w kilku miejscach w diecezji w okresie wiosennym i zimowym. Sam doglądał, aby wszyscy księża w nich uczestniczyli. W porozumieniu z biskupem diecezji układał program duszpasterski dla diecezji, omawiając go często w czasie konferencji oraz na łamach „Kieleckiego Przeglądu Diecezjalnego”.

W jego posłudze duszpasterskiej na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że starał się, jak tylko to było możliwe, aby uczestniczyć w pogrzebach kapłanów. Często powtarzał przygotowującym się do kapłaństwa, że mają obowiązek modlitwy za zmarłych kapłanów i ich rodziców. Chętnie i często w czasie pogrzebu kapłanów wygłaszał homilię pogrzebową. Miał ogromny szacunek dla historii diecezji, którą nie tylko dobrze znał, ale przede wszystkim się z nią utożsamiał. To bardzo pomagało mu w całej posłudze duszpasterskiej i biskupiej. Nie stronił od dialogu z ludźmi świeckimi. Szanując ich godność, wymagał od nich szacunku.

Należy stwierdzić, że biskup Jan na stałe wpisuje się w obraz duszpasterskiej posługi w parafiach. Jego uczniowie są przecież kontynuatorami tego, czego ich nauczył swoim życiem oraz stylem duszpasterzowania. Zmieniają się czasy i uwarunkowania życia Kościoła, mijają lata i przychodzą nowi ludzie. Ważne jest w tym wszystkim to, aby, jak mówił biskup Jan, mieć świadomość, że nie zaczynamy od nowa, ale że jesteśmy kontynuatorami wielowiekowej tradycji i duszpasterskiej posługi Kościoła. Naszym zadaniem jest ją pogłębić, uczynić bardziej zrozumiałą. To przecież na barkach historii i tradycji duszpasterskiej naszej diecezji oraz takich nauczycieli, jak biskup Jan Gurda wyrosliśmy, aby pełniej wierzyć Panu, a także widzieć, kochać i służyć człowiekowi, Kościołowi i Ojczyźnie.

---

<sup>9</sup> J. Gurda, *Troska duszpasterska o zachowanie „Sacrum” niedzieli i świąt*, KPD 3 (1984), s. 190.